

## Herbatka we dwoje

Irena Santor

Ten jeden herbatki łyk, gdy imbryk zaśpiewa,  
Herbatki łyk cudownie rozgrzewa  
I czuję w mig, że na drugi łyk chęć mam.  
A drugi łyk błyszczący złociście,  
Chcę wypić w mig już w Twym towarzystwie.  
Serce pik, pik tak właśnie mi podpowiada.

Szalony wiek i w krąg niepokoje,  
Najlepszy lek - herbatka we dwoje,  
Najlepszy lek to herbaty złoty smak.

Ref.:

Tak, tak, ten herbaty smak,  
Jej łyk pomoże nam w mig  
Odzyskać chwilę szczęścia, której tak w życiu brak.

W ramiona swe mnie porwiesz kochany,  
Popłynie walc, nasz walc herbaciany.  
Tyś księżę pan, a Kopciuszkiem będę ja  
I będziesz gnał i szukał biedaku  
Nie stópki mej, lecz herbatki smaku,  
Herbatki tej poznanej na tamtym balu.

I może być, że znajdziesz o świcie  
Herbatkę co naciąga jak życie,  
Bo happy end jest mile widziany tu.

Ref.:

Tak, tak...

Gdy kłopot masz, zastosuj ten patent:  
Drzwi smutkom wskaż i zaparz herbatę.  
Już pierwszy łyk rozjaśni zmęczoną twarz,  
A drugi łyk rozwiąże Twój dramat,  
Bo drugi łyk wypijesz nie sama.  
Ktoś znajdzie się, co tez ma zziębnięte serce.

Upał czy śnieg, kochanie Ty moje,  
Najlepszy lek - herbatka we dwoje,  
Najlepszy lek to herbaty złoty smak.

Ref.:

Tak, tak...